

Do wyborów utajniono rozmowy ws. ustawy 447 i roszczeń żydowskich

18 kwietnia 2019

Do wyborów parlamentarnych w Polsce rozmowy w sprawie bezspadkowych roszczeń mają być tajne. Ujawniono właśnie tajną notatkę MSZ, z której wynika, że bezspadkowe roszczenia żydowskie, których realizacji pilnuje USA, zostaną zrealizowane przez PiS, ale dopiero po wyborach. Najwyraźniej uznano, że temat ten mógłby zagrozić gwarantowi tych wypłat, czyli obecnej partii rządzącej.



Utajnienie negocjacji w sprawie wypłaty przez Polaków nienależnych rasowych i plemiennych odszkodowań jest czynem bardzo perfidnym. Trudno doszukiwać się w tym innego celu niż oszukanie wyborców przed październikowymi wyborami parlamentarnymi. Dokument datowany na 25 października 2018 roku ujawnił Stanisław Michalkiewicz. Publicysta, który od ponad dwóch dekad ostrzegał przed groźbą zapłaty przez Polskę haraczu za bezspadkowe mienie po obywatelach polskich narodowości żydowskiej pokazał dowody na to, że nie jest to żadna teoria spiskowa, ale konkretne roszczenia oparte na plemiennej przynależności.

Plemienny charakter tych roszczeń jest zdumiewający. To trochę tak jakby środowisko jakiegoś indiańskiego plemienia, na skutek holokaustu Indian dokonanego w XIX wieku, domagało się pieniędzy za ziemię zabraną ich przodkom przez Amerykanów. Pełna symetria tej sytuacji byłaby wtedy, gdyby tego holokaustu dokonali Meksykanie, ale Indianie o odszkodowanie zwróciliby się do Amerykanów.

Poza tym żądanie bezspadkowych roszczeń na podstawie kryterium rasowego i plemiennego nie ma precedensu w porządku prawnym żadnego cywilizowanego kraju świata. Po prostu stanowiące trzon dzisiejszego prawodawstwa prawo rzymskie, nie przewiduje dziedziczenia plemiennego. Gdy obywatel umierał bezpotomnie, nie zostawiając testamentu, zawsze jego majątek przejmowało państwo, a nie jakieś bliżej niesprecyzowane organizacje.

Mamy więc do czynienia z jawnym wymuszeniem i środowiska żydowskie wsparte przez dyplomację Stanów Zjednoczonych względem Polski naciski z powodu pozycji siły. Można odnieść wrażenie, że prawa roszczeń jest już właściwie przegrana, a świadczy o tym bardzo wiele aspektów.



Przede wszystkim szokuje zupełna cisza na temat tego zagrożenia zarówno w mediach sprzyjających PO jak i PiS. W tym temacie panuje zadziwiająca zgodność poglądów. Dominuje koncepcja wedle której „mądrzej o tym nie wspomnieć bo to wcale nie jest podobne”. Negocjacje, których skutkiem będzie właściwie oddanie Polski w once ręce, zostały utajnione. Media nie informują o zagrożeniu. Protesty przeciwko temu haraczowi były dotychczas realizowane tylko w USA. Na dodatek spotkały się z wyjątkowo nieprzychylnym podejściem rządu polskiego.

Doszło nawet do tego, że polskojęzyczne środowiska udające patriotów, które wspierają partię rządzącą, otwarcie atakowały protestujących w USA Polaków nazywając ich tradycyjnie już „ruskimi agentami”. Władzy zależy na tym, aby zakopać głęboko temat roszczeń żydowskich bo porozumiano się już w tej kwestii na poziomie dyplomatycznym. Według ujawnionej notatki, temat realizacji roszczeń ma zostać zrealizowany już w przyszłej kadencji Sejmu i chyba stanie się to bez względu na to kto wygra.

To właśnie dlatego protesty Polaków przeciwko act. 447 są ostatnio tak gorliwie zwalczane. Policja i ABW odwiedza

dziennikarzy i działaczy, którzy organizują protesty starając się Stowarzyszenie Marsz Niepodległości organizuje 11 maja protest przeciwko ustawie 447. Postulaty są następujące: „Pierwszym postulatem jest wycofanie się Stanów Zjednoczonych z realizacji ustawy 447. Drugim jest podjęcie realnego działania przez państwo polskie dot. walki z antypolonizmem. Trzeci postulat jest taki, aby Ministerstwo Spraw Zagranicznych wspierało Polonię walczącą w celu uchylenia ustawy 447. Mamy nadzieję, że ta manifestacja obudzi Polaków mieszkających w kraju i będzie symbolem jedności oraz solidarności z Polakami za granicą”.

<https://www.youtube.com/watch?v=EDqWTE9aH0A>

Całe szczęście, że jakiekolwiek środowisko polityczne w Polsce zdecydowało się na takie protesty. Nasze władze nie są tym jednak zadowolone, bo w planach jest ukrywanie tematu do wyborów, a potem, jak wynika z tajnej notatki ujawnionej przez redaktora Stanisława Michalkiewicza, pojawi się odpowiednia ustawa, która umożliwi oddanie części Polski wskazanym organizacjom żydowskim.

Stanisław Michalkiewicz ostrzegał przed roszczeniami żydowskimi od przynajmniej 25 lat. Bardzo długo był z tego powodu atakowany jako dyżurny antysemita. Po tych wszystkich latach wychodzi na to, że to on miał rację. Marne to jednak pocieszenie, bo sytuacja jest dramatyczna i już w przyszłym roku może się zacząć egzekucja plemiennych roszczeń na kwotę nawet 300 mld dolarów!

Źródło: ZmianyNaZiem.pl